

# De Mono, Deszcze Niespokojne

Na łąkach kaczeńce,  
a na niebie wiatr,  
a my na wojence  
oglądamy świat.  
Na łąki wrócimy,  
tylko załatwimy  
parę ważnych spraw.  
Może nie ci sami,  
wrócimy do mamy  
ze szkolnych ław.

Deszcze niespokojne  
potargały sad,  
a my na tej wojnie  
ładnych parę lat.  
Do domu wrócimy,  
w piecu napalimy,  
nakarmimy psa.  
Przed nocą zdążymy,  
tylko zwyciężymy,  
a to ważna gra!

Na niebie obłoki,  
po wsiach pełno bzu,  
gdzież ten świat daleki,  
pełen dobrych snów  
Powrócimy wierni  
my czterej pancerni,  
"Rudy" i nasz pies.  
My czterej pancerni  
powrócimy wierni,  
po wiosenny bez.